

Cena numeru
20 gr.

GAZETA

Prenumerata
miesięczna
80 gr.

PABJANICKA

TYGODNIK SPOŁECZNY i INFORMACYJNY.

Sekretariat Redakcji: PABJANICE, Kościuszki 17, czynny w poniedziałki i środy od 6 do 7.

Początek seansów w dniu
powszednim o g. 7 wiecz.,
w niedziele i święta o 6.

„ZACHĘTA“ Od czwartku 29 czerwca do poniedziałku 3 maja wł.
Najstojniejsza film świata! Największa sensacja bieżącego sezonu!

Wieżień twierdzy d'Iff

Sensacyjno awanturniejszy dramat w 10 aktach według powieści Aleksandra Dumasa
„Hrabia Monte Christo“. W rolach głównych: uroczą Estella Taylor i mistrz ekranu John Gilbert.
Bajeczna wystawa! Wspaniała gra! Porywająca atrakcja!

Muzyka pod kierunkiem
p. M. Stuleckiego

KINEMATOGRAF MIEJSKI MEZALJANS

Program rozrywkowy
do 2 maja włącznie

wspaniały dramat współczesny w 8 aktach, arcydzieło reżyserji D. Buchanieckiego.
W rolach głównych NORMA FALMAGDE, największa tragiczka ekranu E. O'BRIEN.

Nad program: — **JA CHCĘ DO DOMU** — farsa w 2 aktach.

U W A G A: od dnia 6 maja **CZARNY ANIOŁ** — Program oświatowy 3, 4 i 5 maja
Samochodem przez Saharę (w 2 aktach). Wielkie miasta Francji. Święto kwitnienia wiśni w Japonji. Pireneje. Hodowla melonów.
Ostenda i Zeebrugge, Charlie Chaplin w komedji dwuaktowej — Policjant. Ceny biletów na przedstawienia naukowe 10, 20, 30 i 50 gr.

Wszyscy piekarze i kupcy Pabjanic, Łodzi i innych miast polskich
kupują mąkę i kaszę tylko
w MŁYNIE PAROWYM w BŁASZKACH.

Polecam do siewu:

Oryginalne buraki Ekendorfy, koniczynę czerwoną
i białą, lucernę, temotkę, rajgras i t. d.

Nasiona ostatniego sprzętu, gwarantowane, zaopatrzono atestem stacji doświadczalnej w Poznaniu.

CENY BARDZO NISKIE
BRONISŁAW NOWICKI

Pabjanice pl. Dąbrowskiego Nr. 13. Tel. Nr. 60.
— Filja ul. Zamkowa Nr. 12. —

Cukiernia „LAUVRE“

ul. Zamkowa 27 Pabjanice

Poleca znane ze swej do-
broci wyroby cukiernicze
a mianowicie:

Ciasta wszelkiego rodzaju.
Herbatniki desorowe Cu-
kry — Karmelki — Czeko-
lady własnego wyrobu oraz
pierwszorzędnych firm itp.

Krawały wszelkiego rodzaju
od 50 gr. do 20 zł. za szt.

Ostatnie nowości nadeszły
u Art. KEILA, Zamkowa 17.

Sprzedam

sześć mórgów dobrej ziemi
przy samem mieście.

Wiadomość

Pabjanice, Cukiernia
p. PIĄTKOWSKIEGO

GAZETA PABJANICKA

Tygodnik społeczny i informacyjny.

Redaktor i wydawca w imieniu Komitetu: dr. Witold Eichler.

Na dzień Trzeciego Maja.

Polska jedno tylko posiada święto narodowe.

Sejm uchwalił, by tem świętem był dzień Trzeciego Maja. Naród w dniu tym czci nie rocznicę krwawych przewrótów, bratobójczych walk, lecz zwycięstwa najszlachetniejszych pierwiastków, tkwiących w duszy człowieka.

Czci zaś przede wszystkim zdecydowaną wolę narodu do naprawy własnego państwa. Wbrew zakorzenionym głęboko przestarzałym i szkodliwym poglądom, grono energicznych patriotów, twórców Majowej Konstytucji, zdobywa się na przeprowadzenie ważnych reform, sięgających często aż do dna życia narodowego, nie waha się uszczuplić zbyt rozległych praw klasy panującej, a nowymi prawami obdarzyć warstwy narodu upośledzone pod względem społecznym. Reform tych wymagało państwo, i należało przeprowadzić, nie bacząc na protesty stronników downych praw, a raczej przywilejów.

Dziś nade wszystko należałoby akcentować tę wolę narodu do naprawy Rzeczypospolitej, okazaną w dniu 3 maja. Bowiem jeżeli kiedykolwiek, to dziś przede wszystkim naród uświadomić sobie musi, że Nasza Rzeczpospolita, trawiona poważnem przesileniem nie tylko finansowem, ale i moralnem, zdobyć się musi na zdecydowaną naprawę stosunków.

W przededniu budowy kanalizacji i wodociągów w Pabjanicach.

Miasto nasze staje wobec bardzo ważnego zagadnienia. Ma ono mianowicie zdecydować, czy będzie budować kanalizację i wodociągi, czy też te inwestycje odłoży do lepszych czasów. Zapytajmy naprzód, **na czym polegają wodociągi i kanalizacja?**

Wodociągi mają na celu dostarczenie wszystkim mieszkańcom miasta jak również i przemysłowi, wystarczającej ilości dobrej wody. W tym celu miasto buduje specjalne studnie artezyjskie, albo wyzyskuje wodę rzeczną i po odpowiednim oczyszczeniu jej, przeprowadza ją do t. zw. wieży ciśnień. Stąd woda w rurach przeprowadzonych przez wszystkie ulice dostaje się do poszczególnych domów i pod wpływem ciśnienia po odkręceniu kurka napełnia naczynia zarówno na podwórzach ulicach jak i w mieszkaniach, znajdujących się na najwyższych piętrach.

Przy urządzeniu wodociągów stają się zbyt liczne wszystkie studnie domowe i baseny fabryczne. Każdy mieszkaniec miasta posiada wodę w mieszkaniu, bez wnoszenia jej na górę. Każdy właściciel nieruchomości bez użycia specjalnych przyrządów może w każdej

porze przeprowadzić polewanie ulicy. Wszyscy zaś mają wodę dobrą, zdrową, jednakową.

Rozporządzając zaś kanalizacją, miasto wszystkie ścieki, które dziś płyną przez ulice, roznosząc bakterje chorobotwórcze i wydzielając przykre zapachy, może ukryć pod ziemią i pod ziemią przeprowadzić do odpowiednich filtrów, poczem oczyszczoną już wodę wpuszcza się do rzeki. Wtedy wszystkie t. zw. rynsztoki znikają. Znikają i doły kloaczne, a z niemi konieczność wywożenia nieczystości w cuchnących beczkach.

Przez budowę kanalizacji i wodociągów miasto zyskuje przede wszystkim na zdrowotności i wyglądzie estetycznym, przybiera wtedy wygląd miasta zachodnio-europejskiego. Zaznaczyć bowiem należy, że Zachód Europy a nawet wszystkie miasta i miasteczka Polski zachodniej powyższe kulturalne urządzenia dawno posiadają. Miasta w b. Kongresówce pod tym względem bardzo się opóźniły i opóźnienie to bezwzględnie trzeba wyrównać.

Wybudowanie jednak wodociągów i kanalizacji należy do inwestycji bardzo trudnych i niezmiernie drogich. Trzeba w przeciągu

kilku lat rozkopać wszystkie ulice miasta, zakładać rury kanałowe i wodociągowe wybudować stacje pomp, filtry wieże ciśnienia i t.d. Pomimo tego ogromu pracy wszystkie ruchliwsze miasta b. Kongresówki podejmują się budowy tych inwestycji, zaciągając u różnych źródeł pożyczki. Podobne przedsięwzięcia finansuje przede wszystkim bank amerykański Dillona, który kilkunastu miastom, jak Piotrków, Radom Częstochowa, już w ubiegłym roku pożyczył pieniędzy na budowę kanalizacji i wodociągów.

Miasto nasze weszło w porozumienie nie z bankiem Dillona, jak to niedawno donosiła prasa polska, lecz z towarzystwem akcyjnym Filip Holzman w Frankfurcie n. Menem.

Okazuje się bowiem, że towarzystwo to daje lepsze warunki budowy, aniżeli bank Dillona.

Według warunków wstępnej umowy, zawartej między magistratem m. Pabjanic a firmą, budowa kanalizacji i wodociągów ma kosztować miasto **1,200,000 dolarów** t. j. w przeliczeniu na złote około dwunastu milionów zł. Suma ta ma być spłacana w przeciągu lat 20. Pierwsza zaś rata długu winna być wniesiona po trzech latach, t. j. wtedy, kiedy urządzenia kanalizacyjno-wodociągowe będą gotowe. Za te pieniądze firma ma przeprowadzić budowę całkowitego urządzenia wodociągowego, kanalizacji z włączeniem do sieci kanalizacyjnej i wodociągowej poszczególnych posesyj, budowę urządzenia filtrowego, przy czem materiał dostarczony do budowy ma być pierwszorzędny i pochodzić ze źródeł krajowych.

Szczegółowy kosztorys i projekt kanalizacji i wodociągów ma opracować na zasadzie

uchwały Rady Miejskiej również firma F. Holzman.

Projekt ten zostanie wysłany do zatwierdzenia Ministerstwa Robót Publicznych w Warszawie, poczem o ile Rada Miejska to uchwali, firma F. Holzman rozpocznie budowę.

Projekt budowy kanalizacji i wodociągów był już opracowany dla m. Pabjanic w r. 1911 przez firmę Karol Franke w Bremen. Przewidywał on budowę sześciu studzien artezyjskich i stacji pomp na terenie parku Tow. Chemicznego (dawny ogród i staw p. Nawrockiego). Stąd woda miała być pompowana do wielkiej wieży ciśnienia, wybudowanej w okolicy Szpitala Miejskiego. (Dziś projektuje się budowę wieży ciśnienia w skwerku przy ul. Kaplicznej). Plan Frankiego obejmował szczegółową sieć wodociągową i kanałową, lecz tylko na terenie dawnego miasta Pabjanic. Dziś po włączeniu do miasta przedmieść, plan ten jest niewystarczający. Dlatego też firma F. Holzman, opierając się na planach z r. 1911, musi plan ten rozszerzyć i uzupełnić.

Najważniejszym zagadnieniem w tej całej sprawie jest kwestja, **czy miasto będzie w stanie przez 20 lat spłacić tak ogromny dług?**

Ogromnie ważnym warunkiem umowy jest ten, który mówi, że pierwszą ratę długu miasto spłaca po trzech latach t. j. wtedy, kiedy budowa urządzeń jest skończona, a mieszkańcy za wykorzystanie tych urządzeń wnoszą na rzecz miasta odpowiednie opłaty. W ten sposób całe to przedsięwzięcie częściowo się finansuje. Liczyć się jednak trzeba z tem że zubożali mieszkańcy naszego miasta nie od razu zdobędą się na włączenie ich domów do sieci kanalizacyjno-wodociągowych, i z tego powodu opłaty ich na rzecz miasta

Feljeton.

Niebywała okazja.

Przed tygodniem zapowiedziałem, że wszyscy dowiedzą się o tem, kto jeszcze nie zaprenumerował „Gazety” i dlaczego?

Nie jeden dobroduszny, łatwowierny i „wolnomyślny” czytelnik (a o takich nietrudno!) wyobraził sobie, że w dzisiejszym feljetonie znajdzie wykaz imienny kilku tysięcy osób, z pośród takich, które mogą i powinny zaprenumerować nasze pismo — a nie uczyniły tego bądź przez sknerstwo, bądź też przez niedbalstwo.

Czytelnik inteligentny i — znający ludzi od razu domyślił się, że to zwykły „kawał” feljetonisty — i już! Tymczasem... ani jedno, ani drugie. Poprostu miałem zamiar wymienić niektóre kategorie wrogów stałej prenumeraty i tak:

Kategoria I — „dlaczego marnować na gazety pieniądze, które można pożyczać bliźnim na 12% w stosunku miesięcznym” (ładne okazy! przypisek zecera).

Kategoria II — „dziadek mój, panie tego, nie prenumerował, gazet; ojciec, panie tego — nie — to i ja nie potrzebuję...

Już ja tam wolę, panie tego, dolary”. (Śliczne kwiatki! — przypisek zecera), kategoria III — fil taka gazeta! ja — prenumeruję tylko „Journal pour les grandes dames”, tylko!!! (wysłać do Poznania, do ogrodu zoologicznego! — przypisek zecera); kategoria IV — „gazetę prenumerować? niema głupich! Każdej chwili można pożyczyć od znajomego. Ja tam czytuję gazety na gapę! (żebyś się w konia obrócił! — przypisek zecera).

Kategoria V — Zresztą, doryść!

Niemogę wyliczyć wszystkich kategorii (48) poprostu dlatego, że nie chcę o byle kim pisać, a następnie, że — strasznie wpadłem na posiedzeniu Komitetu redakcyjnego.

Rzuciłem myśl, by jednać dla pisma prenumeratorów i czytelników przez rozlosowywanie cennych premij. Projekt mój podchwyceno skwapliwie i oto zamiast feljetonu muszę pisać ogłoszenie. (Trudno, czego się nie robi dla interesu!)

Niebywała szalona okazja! 10 wielkich premij dla czytelników naszego pisma.

Przeczytaj kilkakrotnie uważnie i schowaj!

Kto chce spróbować szczęścia niech natychmiast wytnie z okładki naszego pisma na-

początkowo nie wyniosą zbyt wielkich sum. Miasto wtedy będzie zmuszone dopłacać do tego przedsięwzięcia.

Dlatego też już dziś odzywają się głosy, że sprawę budowy kanalizacji i wodociągów należy odłożyć do czasów lepszych. Z drugiej strony jednak słyszymy, że sprawy tej odkładać nie można. Dziś, gdy **bezrobocie trawi nasz organizm państwowy**, leży w interesie już nie miasta, ale państwa danie możności zarobkowania jaknajliczniejszemu rzeszom; budowa urządzeń kanalizacyjno-wodociagowych zatrudnić może do 1,000 bezrobotnych. Również w interesie państwa leży wciąganie do

kraju obcych kapitałów, dlatego też rząd gorąco popiera projekty miast co do budowy kanalizacji i wodociągów.

Mając wodociągi i kanalizację, te podstawowe urządzenia kulturalnych miast, możemy dopiero myśleć o porządnym zabrakowaniu ulic, zadrzewieniu ich i innych niezbędnych inwestycjach.

Budowa kanalizacji i wodociągów jest rzeczą niesłychanie ważną i z chwilą wykończenia jej można będzie powiedzieć, że pierwszorzędny warunek rozwoju miasta został spełniony.

O pewnem Ogólnem Zgromadzeniu i o Zgromadzeniach Ogólnych wogóle.

W dn. 23 b. m. zostało zwołane Ogólne Zgromadzenie miejscowego Koła L. O. P. P. w Pabjanicach, jako zwołane w II terminie, ważne bez względu na ilość obecnych osób. — Zgromadzenie w I terminie było zwołane w końcu marca i, pomimo, że każdy z członków otrzymał osobiste zaproszenie, a liczy ich nasze miasto z górą 250, przybyło aż 14 osób, w tej liczbie Zarząd i komisja rewizyjna. Na to drugie Zgromadzenie, pomimo, że zawiadomienie było rozplakatowane na ulicach i wyświetlane we wszystkich kinach, zjawili się tylko 11 osób, w tem 5 członków zarządu i 2 członków komisji rewizyjnej, czyli poza tymi ostatnimi udział w zgromadzeniu wzięło tylko 4 członków. —

A sprawy były ważne — przemianowanie koła miejscowego, w Komitet, do którego trzeba wybrać aż 12 osób i 6 zastępców, sprawa propagandy i.t.d.

Taka obojętność w stosunku do instytucji pierwszorzędnej znaczenia zasługuje na bez-

względne potępienie i nie znajduje absolutnie żadnego tłumaczenia, rzecz naturalna, że zaszła kwestja, czy wogóle można zgromadzenie w takim komplecie uważać za prawomocne. Po zagajeniu zebrania przez prezesa zarządu D-ra Eichlera, który wyraził głębokie ubolewanie z powodu obojętności ogółu członków do instytucji państwowego znaczenia, zebrani zdecydowali posiedzenie odbyć pomimo wszystko, tembardziej, że obecny zarząd wobec projektu przekształcenia Koła, złożył mandaty. Na przewodniczącego poproszono D-ra Manitusa, a na sekretarza urz. Kleppera.

Po wysłuchaniu sprawozdania zarządu, z którego dowiedziano się, że koło posiada z górą 250 członków, gotówką 2500 zł., złożonych w Banku Gosp. Krajow., jako zaczątek na kupno aeroplanu przez miasto Pabjanice oraz, że w roku bieżącym, zebrano ze składek kwartalnych, pomimo kryzysu ekonomicznego 591 zł., przyjęto do wiadomości sprawozdanie z odbytego w r. z. „tygodnia L.O.P.P.“

pis „Gazeta Pabjanicka“ (№ 1 i 2); niech na odwrotnej stronie podpisze się, następnie niech uwierzyteli podpis u rejenta; niechaj dołączy do tego wycinka fotografię (swoją albo teściowej); niech na małej kartce napisze krótki życiorys i adres; niechaj to wszystko umieści w dużej kopercie, do której włoży znaczków pocztowych za 4 złote — i wreszcie niech prześle do redakcji przed dniem 6 b. miesiąca — listem poleconym. Na kopercie należy czytelnie napisać niebawoma okazja „i numer telefonu“ (kto niema telefonu, niech sobie każe założyć na rachunek wygranej).

Rozlosowane będą następujące premje: samochód Forda (nowy) — można obejrzeć w oknie wystawowym biura dzienników p. Zatorskiego.

4 obligacje długoterminowej pożyczki państwowej z roku 1920 na sumę 200 marek (nie-skonwertowane) i 2 milionówki (skonwertowane); dwa korce węgla koksującego (do obejrzenia w kopalni „Renard“ w Sosnowcu); metr materiału bouton d'amour na suknię damską (można obejrzeć w sklepie z materiałami Adam Golizna i spółka, Łódź Piotrkowska 9842); bilet na prawo korzystania z łaźni miejskiej dwa razy do

roku (do otrzymania w kasie Magistratu w godzinach od 6-ej do 7-ej po południu; zwrot kosztów miesięcznego pobytu w miejscowości kuracyjnej, Tworkach pod Warszawą.

2 bilety wolnej jazdy do Rygi i z powrotem; pudełko pudru „bébé“; dwie butelki żytniówki Baczewskiego (do wypicia na miejscu) i wreszcie willa „Niespodzianka“ w Zakopanem — śliczny murowany dom, otoczony parkiem angielskim (fotografia pocztówkowa).

Rozlosowanie premij odbędzie się siódmego b. m. w parku wolności o godz. 7^{1/2} przed południem.

Wszystkie Towarzystwa, Stowarzyszenia i Organizacje prosimy o wystanie możliwie licznych delegacji na tę podniosłą uroczystość; przy okazji zapraszamy również i sympatyków naszego pisma.

Po wylosowaniu premij i wspólnej fotografii odbędzie się skromny bankiet (na rachunek redakcji).

W następnym numerze „Gazety“ umieścimy krótkie życiorysy i fotografie szczęśliwców.

Ralf.

W rezultacie, nielicznie zebrani, podziękowali zarządowi za energicznie prowadzoną pracę i uprosili o zatrzymanie mandatów do czasu zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia, które ma się odbyć w końcu maja i zająć się wyłącznie sprawą przekształcenia się w Komitet miejscowy, który daje szersze pole dla akcji, ma prawo bezpośredniego komunikowania się z komitetem Wojewódzkim i t. p. Na zebranie to każdy z obecnych zobowiązał się przyprowadzić 4 osoby. — Oby ta obietnica stała się czynem!

To nieudane zebranie nie jest jednym z pierwszych na naszym gruncie i abstynencja członków poszczególnych, organizacyj w stosunku do ogólnych zgromadzeń, staje się systematyczną, dając prawo do uogólnień i nasuwając bardzo smutne refleksje. — Członkowie ci powinni, raz zrozumieć, że niedosć jest zapłacić mniej lub więcej chętnie składkę członkowską, lecz należy i wykazać zainteresowanie się instytucją, której się jest członkiem, czynnie i moralnie współdziałać w jej rozwoju, dopomagać w miarę możliwości do propagowania jej haseł, pozyskiwać członków i t. d. pozatem takie wstrzymywanie się od udziału w zebraniach dorocznym, na któ-

rych zarząd zdaje sprawozdanie ze swej działalności jest nawet grubą niedelikatnością, w stosunku do swych mężów zaufania, którym się mandaty powierzyło. — Zresztą i zarządowi ręce opadają, a energia słabnie gdy widzi taką ocenę swych wysiłków i nie otrzymuje zachęty ani bodźca, wreszcie nowych myśli i projektów oraz rzeczowej krytyki ze strony stowarzyszonych. —

Jaka jest przyczyna tego właściwie? Jedni nie przychodzą dlatego, iż obawiają się, aby czasem ich nie wybrano do zarządu, inni przez zapomnienie o zebraniu, znakomita jednak większość poprostu przez niezdawanie sobie sprawy o konieczności pracy społecznej, nie chcąc zrozumieć, że takie dobrowolne wyrzucanie się poza nawias życia publicznego przynosi szkodę jakim, taki całokształtowi życia na danym terenie, a niekiedy i państwu. —

Wzywamy gorąco, szczególnie naszą inteligencję zarobkującą, która ma moralny obowiązek stać na czele, dzięki swoim walorom intelektualnym, w rozmaitych instytucjach, otrząśnijcie się z gnuśności, pomagajcie tym, którzy już pracują, powiększajcie ich nieliczne grono, bo tego wymaga od was społeczeństwo!

Er.

Kronika miejscowa,

Muzeum Koła P.M.S. — otwarte dla dorosłych w niedzielę od 5 — 7, wstęp 20 gr., dla dzieci w poniedziałki od 5 — 7, wstęp 5 gr.

Biblioteka Koła P.M.S. otwarta we wtorki i piątki od 7 — 8^{1/2}.

Książnica Dziecięca Koła P.M.S. otwarta w poniedziałki, wtorki i środy od 3 — 6.

Sprostowanie.

W zmianie o wystawie przyrodniczej w Łodzi nazwano omyłkowo Muzeum Koła Polskiej Macierzy Szkolnej, miejskiem, co niniejszym prostujemy. —

Wydawnictwo Koła P. M. S. w Pabjanicach.

Z powodu 20-lecia Koła, Zarząd jego wydał sprawozdanie z działalności Koła za cały ten okres czasu. Wydawnictwo przedstawia się okazale, jest przytem ozdobione ilustracjami. Będzie ono sprzedawane w d. 3 maja po 1 zł. za egzemplarz. — Nie wątpimy, że wydawnictwo to, zarówno jak i sprawozdanie z kursów społecznych, umieszczone w Nr 1 naszego pisma, skłoni

nasze władze municypalne do zmiany swego nieprzyjaznego stanowiska w stosunku do Macierzy. —

Pielegnujcie swoje zdrowie.

W styczniu r. b. chorowało w Pabjanicach na tyfus brzuszny 4 mężczyzn i 1 kobieta, na dżentwice karku 1 dziecko, na szkarlatynę 5 dzieci, na grypę 23 mężczyzn, 43 kobiety i 27 dzieci.

W lutym:

na szkarlatynę 2 dzieci, na dyfteryt 3 dzieci, na grypę 34 mężczyzn, 35 kobiet i 33 dzieci.

W marcu

na dyfteryt 1 dziecko, na grypę 2 mężczyzn, 1 kobieta i 2 dzieci.

Ilość i rodzaj lokatorów p. Kleczewskiego.

W dniu 27 kwietnia r. b. znajdowało się w Areszcie Miejskim 22 aresztantów, w tem 15 mężczyzn i 7 kobiet.

Z ogólnej liczby aresztantów 10 odsiaduje karę z wyroków, 10 pozostaje do dyspozycji sądziego śledczego i 2 klientki Urzędu Sanitarno-Obyczajowego, oczekujące przewiezienia do szpitala w Łodzi.

Najciekawszym mieszkańcem Aresztu jest niejaki Józef Brykowski ze wsi Leszczyny (gm. Dłutów), który dn. 20 kwietnia r. b. tak silnie rzucił swego szwagra Ję. Janczyka na ziemię, że ten po trzech dniach zmarł w Szpitalu Miejskim w Pabjanicach. Bójka powstała z przyczyn błahych na tle nieporozumień rodzinnych.

Sledztwo w toku.

Program obchodu uroczystości 3-go Maja.

O godz. 6-ej rano odegra podbudkę orkiestra Tow. Sport. „Kruschender“ do godz. 11-ej koncerty na mieście orkiestr Ochotniczej Straży Pożarnej i Tow. Sport. „Kruschender“.

Godz. 10-ta zbiórka stowarzyszeń społecznych i banderji z gminy Widzew przy kościółku przy ul. Warszawskiej. Jedną z orkiestr wyjdzie na spotkanie wymienionych gości.

Godz. 11-ta Msza polowa na placu vis a vis kościoła N.M.P. Po Mszy pochód do rynku na Starem-Mieście, poczem pochód zostanie rozwiązany.

W pochodzie tym wezmą udział: banderja, harcerstwo, delegacje szkół, policja, ochotnicza straż pożarna, towarzystwa sportowe, sądownictwo, urząd-

nicy państwowi, Rada Miejska i członkowie Magistratu, cechy, towarzystwa śpiewacze i inne stowarzyszenia społeczne.

Godz. 2 po poł. mecz i przedmecz na boisku sportowym P.T.C. wejście 30 i 15 groszy.

Godz. 3 po poł. koncert w parku „Wolności”.

Godz. 4-ta po poł. wyścigi kolarskie, z nagrodami, urządzone przez P.T.C., „Burzę” i „Kruschender” za startem przy parku „Wolności”, bieg 10 klm. dostępny dla jeźdźców nie posiadających nagród.

Godz. 5½ wyścigi kolarskie z nagrodami udostępnione dla jeźdźców klasycznych.

W parku „Wolności” koncert orkiestr, ćwiczenia gimnastyczne Pabj. Stow. Gimnastycznego, pokazy lekkoatletyczne, gry i zabawy dzieciinne, prowadzone przez Stow. Gimn. „Sokół”, oraz zawody bokserskie tow. sport. „Kruschender”.

Prócz tego zabawa będzie urozmaicona atrakcjami: celowanie do bałwana, strzelanie z łuku do gwiazdy, podróż naokoło świata, stolik szczęścia i t. p.

Wejście na koncert popołudniowy groszy 20 dla starszych i 10 gr. dla dzieci.

Około godz. 10 — 12 będą przebiegać kurjerzy — kolarze z depeszą do Prezydenta Rzplitej ulicami: Kilińskiego, Zamkową i Warszawską — w stronę Łodzi.

Program 1 maja.

W dniu 1 maja miejscowe Koło P.P.S. organizuje pochód, przemówienia, które wygłoszą pp. Danielewicz z Łodzi i Ławnik Chrupkowa ze Zgierza, oraz Akademję w Sali Gimnastycznej.

Przez cały dzień kwestarki sprzedawać będą znaczek, do którego z którego przeznaczony będzie na cele oświatowe.

Również Niezależni Socjaliści organizują w dniu tym akademję w sali p. Hegenbartowej na której m. in. przemawiać ma p. Wieniawa Długoszowski.

Z Komitetu „Święta Pieśni”

Przygotowaniem prac do „Święta Pieśni”, które odbędzie się w naszym mieście w dniach 23 i 24 maja r. b., kieruje Komitet Wykonawczy w skład którego wchodzi po jednym członku Zarządu z każdego miejscowego Towarzystwa Śpiewaczego.

Przewodniczącym Komitetu został wybrany ławnik Magistratu p. J. Pluskowski. Sekretarzem — p. J. Ebenrytter prezes T-wa Śpiewaczego „im. Moniuszki”. Wiceprzewodniczącym — p. W. Tomczak prezes Związku Legionistów. Skarbnikiem — p. B. Sumiński — prezes T-wa Śpiew. „Lutnia”.

Celem sprawnego podziału prac na zjeździe, Komitet powołał do życia następujące sekcje:

- 1) Sekcję finansową (bilety wejściowe, znaczki bufetowe itp.)
- 2) Sekcję kwaterunkową (rozmieszczanie gości)
- 3) budowlano-dekoracyjną (dekoracja sal, budowa podium i t. d.)
- 4) Sekcję przyjęć (powitanie gości)
- 5) Sekcję informacyjną
- 6) Sekcję utrzymania porządku
- 7) Sekcję artystyczną
- 8) Sekcję muzyczną.
- 9) Sekcję gospodarczą.
- 10) Sekcję prasowo-propagandową
- 11) Sekcję sanitarną.

Na czele każdej Sekcji stoi przewodniczący, członek towarzystwa śpiewaczego, wybrany przez Komitet.

Do wspólnego wykonania i to wyłącznie przez chóry męskie wybrano na otwarcie zjazdu następujące dwie pieśni:

- 1) Oj ziemio — Maszyńskiego
- 2) Jeszcze Polska nie zginęła w układzie dla chórów wojskowych a na zakończenie pieśń Straż nad Wisłą..

Udział w konkursie zgłosiły następujące zamiejscowe chóry:

T-wo Śpiewacze „im. St. Moniuszki” w Łodzi z chórem mieszczanym i męskim. Stow. Śpiewacze „Lutnia” w Łasku 45 osób. Stow. Śpiewacze „Św. Cecylii” w Zduńskiej-Woli, 50 osób. T-wo Śpiewacze „Cecylja” w Konstantynowie, 50 osób. Chór Kościelny w Rudzie Pabjanickiej 30 osób. Chór V Oddziału Straży Ogniowej w Łodzi, 80 osób. Związek Stowarzyszeń śpiewających po niemiecku.

Termin zgłaszania przedłużono do dnia 8 maja r. b.

Kierownictwo kursu o Polsce Współczesnej.

Komunikuje, że zaświadczenia z wysłuchania kursu rozdane będą w Domu Ludowym w środę dn. 5 maja r. b o godz. 7-ej wieczorem.

Wiece polityczne.

W dniu 25 b. m. w sali p. Hegenbartowej odbył się sprawozdawczy wiec poselski P.P.S. Przemawiał poseł pabjanicki p. Szczerkowski, charakteryzując sytuację polityczną i uzasadniając wystąpienie P. P. S. z rządu koalicyjnego.

Zebrani uczestnicy wiecu przyjęli rezolucję domagającą się m. in. rządu robotniczo-chopskiego.

Tego samego dnia w tejże sali odbył się wiec sprawozdawczy N. P. R. sytuację polityczną referował poseł N. P. R. p. Michalak. W uchwalonej rezolucji zebrani zaakceptowali taktykę polityczną Narodowej Partii Robotniczej.

Na obu wiecach publiczność szczerze zapełniała salę.

Wyższe Kursy Nauczycielskie.

Z inicjatywy p. inspektora szkolnego J. Radwańskiego zostaną w tych dniach zorganizowane wyższe Kursy Nauczycielskie w Pabjanicach. Są one przeznaczone dla nauczycieli wykwalfikowanych Pabjanic i okolicy. Tymczasem definitywnie ustalono uruchomienie dwóch grup: matematycznej i przyrodniczej. Istnieje też możliwość zorganizowania grupy humanistycznej.

Udział swój w Kursach zgłosiło dotychczas około 50 osób.

Na Kursach mają wykladać przede wszystkim siły miejscowe.

Uroczystość sadzenia drzew.

Dnia 24 kwietnia r. b. odbyła się w Pabjanicach uroczystość sadzenia drzew przez dzieci szkół powszechnych. Udział w uroczystości wzięły delegacje poszczególnych szkół. Posadzono ogółem 72 drzewka przy ul. Górnej.

Pogadanki w związku z tem zostały wygłoszone w poszczególnych szkołach.

Robotnicza Spółdzielnia Spożywców „Związkowiec”.

Dnia 24 kwietnia r. b. odbyło się doroczne Walne Zebranie członków Spółdz. „Związkowiec”.

Odczytane sprawozdanie za r. 1925 przyjęto bez zmian. Rachunek strat i zysków za r. ub. zamknięto zyskiem w wysokości zł. 3.241.50.

Następnie dokonano wyboru połowy członków Rady Nadzor-

czej i — zgodnie z ustawą o spółdzielniach — wniesiono poprawkę do statutu, dotyczącą mianowania członków Zarządu przez Radę Nadzorczą.

Spółdzielnia „Związkowiec” posiada w Pabjanicach 6 sklepów spożywczych, sklep sprzedaży obuwia, wytwórnię obuwia, piekarnię oraz 2 sklepy spożywcze w Rudzie Pabjanickiej.

Spółdzielnia posiada ponadto własną nieruchomość przy ul. Łaskiej Nr. 41, gdzie mieszczą się biura Spółdzielni i magazyny.

W skład obecnego Zarządu, wybranego w r. 1925, wchodzi: St. Olejniczak, Wł. Bączkowski i K. Sulej.

Burzliwe obrady Straży Pożarnej.

Dnia 24 kwietnia r. b. odbyło się Walne Zebranie członków Ochotniczej Straży Pożarnej w Pabjanicach.

Z ważniejszych spraw na zebraniu była dyskusja nad ustąpieniem p. J. Jankowskiego ze stanowiska naczelnika oddziału staromiejskiego i jego adjutanta p. H. Kosińskiego, którzy swoją dymisję motywowali tem, że Komenda Straży bez porozumienia się z nimi przydzieliła na adjutanta naczelnika oddziału staromiejskiego p. Taczanowskiego, a p. Kosińskiego — na adjutanta naczelnika oddziału nowomiejskiego.

W związku z zarzutami, podnoszonymi przez niektórych członków straży pod adresem Komendy i Zarządu z racji niewłaściwego załatwienia, wyżej podanej sprawy, podali się do dymisji pp.: F. Drzewiecki, prezes Zarządu, F. Krusche, komendant straży, P. Lange, adjutant komendanta, oraz E. Pączkiewicz, naczelnik oddziału nowomiejskiego.

Walne Zebranie dymisji nie przyjęło. Nie przyjęło również dymisji pp. Jankowskiego i Kosińskiego, przekazując sprawę adjutantów Zarządowi z życzeniem załatwienia jej ku zadowoleniu osób zainteresowanych.

Akademja w dniu 3 go Maja. Polskie Tow. Kultury i Oświaty Rob. „Pochodnia” organizuje dla 3-go Maja o godz. 6—ej wiecz. w sali p. Hegenbartowej uroczystą akademję ku uczczeniu Konstytucji 3-go Maja.

Na program akademji złożą się przemówienia, chór „Pochodni” pod batutą K. Freislera oraz okolicznościowy obrazek sceniczny.

Dożywianie dzieci.

Od dnia 5 maja Wydział Opieki Społecznej magistratu m. Pabjanic rozpocznie wydawanie obiadów dla niezaopiekowanej młodzieży szkół powszechnych w Pabjanicach. Codziennie kuchnia wydawać ma po 150 obiadów. Talony na obiady otrzymają kierownicy szkół i rozdziela między najuboższą młodzież.

Ostrożnie z mięsem!

Wśród bydła panują obecnie zakaźne choroby, sięjące duże spustoszenia. Mięso chorego bydła nie nadaje się do spożycia i bywa niszczone. Często jednak ludzie niesumieni starają się przemycić zakazane mięso do miasta i sprzedać jako mięso zdrowe.

W nocy z niedzieli 25 b m, na poniedziałek nasza policja zatrzymała wóz, na którym znajdowało się mięso zabitej krowy. Jak wykazało badanie, mięso to było niezdatne do spożycia z powodu zakaźnej choroby krowy, wskutek czego zostało oblane naftą i oddane czyszcicielowi miejskiemu. W interesie wszystkich mieszkańców miasta leży ujawnianie podobnych wypadków.

Święto Drużyny Harcerskiej im. płk. Jana Kilińskiego.

Rocznicę nocy z 16 na 17 kwietnia 1794 r., kiedy to szewc Jan Kiliński z gronem szewców i innych rzemieślników wraz z rzeźnikiem Józefem Sierakowskim rzucił się w wir walki z moskalami, — Drużyna nasza, której przewodzi duch Jana Kilińskiego, postanowiła uczcić uroczystie, jako doroczne święto drużyny, które po raz pierwszy obchodzono w dniu 18 kwietnia b. r.

O godz. 9-ej na boisku Pabjanickiego Towarzystwa Cyklistów zebrały się drużyny: V żeńska i męskie im. płk. Jana Kilińskiego, T. Kościuszki i St. Staszica, oraz delegacje Koła Przyjaciół Harcerstwa i Nauczycielskiego Koła Starszych Harcerzy. Po raporcie i przeglądzie drużyn przy dźwiękach orkiestry firmy „Krusche i Ender” wyruszone do kościoła N. M. P. Za sztandarami harcerskim i weteranów 1863 r. (ofiarowa-

nym Harcerstwu Pabjanickiemu) szły delegacje K.P.H. i N.K.St.H. oraz członkowie Komendy Hufca Męskiego, dalej drużyny im. J. Kilińskiego, V-ta żeńska, T. Kościuszki i St. Staszica.

Po mszy św. ks. dr. B. Szulc miejscowy kapelan Harcerstwa wygłosił w podniosłych słowach kazanie o znaczeniu i celu Harcerstwa.

Z kościoła ponownie udano się na boisko P.T.C., gdzie po odczytaniu rozkazu Komendy Drużyny, oraz listów z życzeniami d-h hufcowy prof. Czekay w kilku słowach przemówił o znaczeniu Święta Drużyny. Następnie 8 druhów z Drużyny im. Kilińskiego i 1 z Drużyny im. Staszica złożyli przyrzeczenie harcerskie, poczem przemawiał p. M. Jurakowski wielki sympatyk „Kilińszczaków” o typie harcerza. Orkiestra odegrała „Rotę” poczem Komendant P. P. p. Giziński, — członek K. P. H. wręczył oznaki lat służby druhom z Drużyny im. J. Kilińskiego.

Defilada drużyn żeńskiej i męskich przed sztandarami, władzami harcerskimi i gośćmi zakończyła uroczystość Święta.

Drużynowy Dr-ny im. Kilińskiego.

J. Malinowski.

Ucieczka aresztantów

Dnia 29 kwietnia r. b. z aresztu miejskiego uciekło 4 aresztantów: Fogel, Lapsz, Kraj i Brożyna.

Ucieczka jednakże nie udała się gdyż aresztanci schwytani pod lasem miejskim, w ciągu 1½ godz. — zostali odesłani w kajdanach do swego tymczasowego miejsca zamieszkania.

Śladem amerykańskich cow-boyów.

O mało nie zabójstwo.

W niedzielę dn. 25 kwietnia dwie rodziny robotnicze zamieszkałe przy ul. Moniuszki 29 wybrały się z wycieczką do miejscowości Pliszki, oddalonej od Pabjanic o półtora kilometra. Starsi zasiedli na murawie, a dzieci, przygotowawszy wędki, usiadły nad brzegiem strugi, mając nadzieję, że coś w brudnej w tym miejscu wodzie złapią.

Wszyscy rozkoszowali się miłym ciepłem i czystym powietrzem, nie przeczuwając ani na chwilę, że grozi im niebezpieczeństwo.

Bo oto nagle ukazał się jakiś mężczyzna, który gromkim głosem krzyknął:

Prez stąd! Bo będę strzelać!

Na uwagę jednego z ojców, by nieznajomy grzeczniej się zachowywał i nie przerażał dzieci i kobiet, nieznajomy zaczął się wygrażać. Wtedy ojciec jednej z rodzin Franciszek Habich, udał się w stronę nieznajomego, by wytłumaczyć się, lecz nieznajomy strzelił, raniąc zbliżającego się w rękę i przestrzeliwszy marynarkę z lewego boku.

Wypadkiem tym zainteresowała się policja, która ustaliła nazwisko strzelającego. Jest nim niejaki Walczak Walenty, gospodarz ze wsi Rypultowic, który powróciwszy niedawno z Ameryki, zakupił pod Pabjanicami wielkie gospodarstwo.

Policja odebrała Walczakowi

broń i wytoczyła w sprawie napadu śledztwo.

Wyrodna matka.

W ubiegłym tygodniu robotnicy miejscowej fabryki papieru na terenie posesji fabrycznej, w pobliżu Dobrzynki, znaleźli płód płci męskiej.

Po zarządzeniu sekcji sądowo lekarskiej płód pochowano. Policja prowadzi śledztwo w sprawie odnalezienia wyrodnej matki.

Oszustwo.

W styczniu r. b. Antonina Grała zam. w Warszawie przy ul. Tamka za pośrednictwem swej siostry, Ewy Gajzler, zam. w Pabjanicach, powierzyła niejakiemu Antoniemu Kajlowi z Pabjanic prowadzenie procesu cywilnego, w którym była materialnie zainteresowana. Kajl, zając się rzekomo powyższą sprawą wyludził od Grałowej

1712 zł. które pobierał na poczet różnych opłat, związanych z powyższą sprawą. Ponieważ kiedyś wspomniał, że sprawę oddał adw. Jaźwińskiemu z Kalisza; przeto Grałowa przy okazji zwróciła się do Kalisza; okazało się, że Kajl absolutnie żadnych kroków w jej sprawie nie wszczął.

O powyższym zameldowano w Komisarjacie P. P. w Pabjanicach. Przeprowadzonym dochodzeniem ustalono, że Kajl istotnie dopuścił się oszustwa, wobec czego w dniu 27 b.m. został aresztowany. Badany Kajl zaprzecza, jakoby pobrał sumę 1712 zł., twierdząc że wziął 175 zł. na poczet wydatków. Całe oskarżenie jest według niego zemstą Grałowej. W dniu 28 b. m. Kajla przesłano do dyspozycji p. Sędziego Śledczego w Pabjanicach.

Kto dba o swoje zdrowie

pije wodę sodową tylko z bufelek.

Woda w butelkach ma zawsze smak czysty, mocny i przyjemny i szkodliwych domieszek miedzi lub ołowiu n i g d y zawierać nie może. A więc pijemy i żądamy wszędzie wodę sodową tylko w butelkach.

Z samorządu.

Jak wygląda plan gospodarki miejskiej na rok 1926.

Rada Miejska na posiedzeniach w dn. 25 stycznia, 25 lutego i 2 marca r. b. uchwaliła budżet na r. 1926.

Ogólne zestawienie budżetu przedstawia się, jak następuje:

Dochody.

Zwyczajne	zł. 1,095,043,49
nadzwyczajne	zł. 276,778,79
Razem	zł. 1,371,822,28

Wydatki.

Zwyczajne	zł. 870,625,74
nadzwyczajne	zł. 501,196,54
Razem	zł. 1,371,822,28

Ważniejsze źródła dochodowe.

Wpływ z Elektrowni	zł. 45,633.55
Wpływ z Rzeźni	„ 58,582.04
Dodatek do państwowego podatku od nieruchomości	„ 75,000.—
Dodatek do państwowego podatku przemysłowego	„ 200,000.—
Specjalne opłaty i dopłaty drogowe	„ 184,014.35
Wpływ z Kinematografu Oświat.	„ 78,390.—
Subwencja ze Skarbu Państwa na zapomogi dla bezrobotnych	„ 85,887.—

Ważniejsze wydatki.

Pobory członków Zarządu	zł. 31,429.92
-------------------------	---------------

Pobory pracowników administracji	zł. 84,197.85
Szkolnictwo i oświata oraz wychowanie fizyczne młodzieży szkolnej	„ 220,698.69
Bezpieczeństwo publiczne	„ 52,195.32
Nadzór sanitarny i szpitalnictwo	„ 117,273.76
Opieka społeczna	„ 69,368.05
Budowa mostów na rzece Dobrzyńce przy ul. Zamkowej i Legionów	„ 70,000.—
Zapomogi bezrobotnym, niekorzystającym z zapomóg i zasiłków ustawowych	„ 85,887.—
Splata zobowiązań z lat ubiegłych	„ 254,000.—

Na powstanie niedoboru budżetowego za r. 1925 w sumie zł. 254,000. — wpłynęły następujące okoliczności:

1) pominięcie w budżecie na rok 1925 nieuregulowanych zobowiązań z lat poprzednich w sumie zł. 105,641.23

2) wydatkowanie w r. 1925 na zapomogi dla bezrobotnych, niekorzystających z zapomóg i zasiłków ustawowych, sumy nie objętej budżetem w wysokości „ 57,074.06

3) niezatwierdzenie przez władze nadzorcze opłat i dopłat drogowych, preliminowanych w budżecie na r. 1925 z sumie zł. 92,161.—, mimo, iż na brukowanie ulic oraz na roboty publiczne, prowadzone w myśl uchwały Rady Miejskiej z dn. 15. 7. 1925 r., których koszt uczynił zł. 32,566.09, wydatkowano ogółem w roku 1925 „ 63,156.81

4) w budżecie na r. 1925 preliminowano, jako wpływ ze Skarbu Państwa, sumę zł. 30.000.— tytułem ustawowo przewidzianego zwrotu połowy kosztów budowy gmachu szkolnego oraz sumę zł. 30.000.— tytułem pożyczki na dokończenie tegoż gmachu i na budowę domu nauczycielskiego. Na poczet powyższych sum wpłynęło ze Skarbu tylko zł. 5.000.—, podczas gdy na budowę obu gmachów w r. 1925 wydatkowano zł. 52.440.12, niedobór więc w tym wypadku wynosi

	zł.	47.440.42
Ogółem	zł.	273.312.22

Budżet powyższy przesłany został do zatwierdzenia do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi w dn. 19 marca r. b.

Dnia 26 kwietnia r. b. odbyło się posiedzenie Sekcji Samorządowej Okręgowej Komisji Oszczędnościowej przy urzędzie wojewódzkim w Łodzi, na którym przy współdziale delegatów Magistratu m. Pabjanic toczyły się obrady nad powyższym budżetem.

Jak nas informują, budżet ten będzie znacznie zmniejszony: niektóre pozycje mają być całkowicie skreślone, inne zaś zredukowane.

Sekcja samorządowa odbędzie jeszcze jedno posiedzenie poczem budżet zostanie, zatwierdzony.

Teatr i kino.

Powodzenie — Żabiego Króla.

Opera fantastyczna p.H. Miłka, z której recenzję daliśmy w poprzednim numerze „Gazety Pabjanickiej” była wystawiona jeszcze dwukrotnie przy wypełnionej sali. Na ostatnim przedstawieniu w dniu 27 b. m. — spora liczba publiczności odeszła od kasy bez biletu z powodu wyprzedania sali do ostatniego miejsca

Kinematograf Miejski.

Kierownictwu Kinematografu Miejskiego udało się pozyskać piękny obraz p.t. Mezaljans. Obraz ten wyświetlany niedawno w Warszawie i Łodzi cieszył się

wielkiem powodzeniem. W programie naukowym, wyświetlanym w poniedziałek, wtorek i środę 3, 4 i 5 maja należy podkreślić szczególnie wartościowy obraz p.t. Samochodem przez Saharę.

Kino Zachęta

Kino Zachęta wyświetla obecnie wielki dramat w 10 aktach p.t. Więzień twierdzy D'iff. Obraz ten ilustruje czasy Ludwika XVIII, a scenariusz jego oparty na słynnej powieści Dumasa „Hrabia Monte Christo”. Gra i mimika Gilberta, wykonawcy roli tytułowej, to szczyt sztuki aktorskiego.

Kronika sądowa.

Dziecko przestępca.

We wsi Łaziska gm. Dłutów a nawet w całej gminie, znany był trzynastoletni chłopiec Antoni Jakóbiec, syn Ambrożego. Zawsze miał przy sobie pieniądze, za które kupował wódkę i papierosy, i częstował nimi ludzi starszych. Dziwili się niektórzy, skąd mały Antek czerpie pieniądze, ale niewiele o tem mówili, nie chcąc się narażać ojcu.

Pewnego razu Antoni przyszedł do sąsiada, Jana Jakóbca z prośbą, by ten mu zmienił pieniądze. Jan sięgnął do kufra i uczynił zadość prośbie małego Antosia. Nazajutrz w czasie nieobecności gospodarzy z kufra zginęło 30 zł. i 2 rb. srebrem. Posądenie padło na

małego Antka. Zbadany przez policję A. Jakóbiec przyznał się do kradzieży i oświadczył, że za otrzymane pieniądze kupił wędliny, papierosy i wódkę, a resztę wydał na długie pozaciągane u kolegów. Świadkowie zeznanie to potwierdzili.

Sąd Pokoju w Pabjanicach pod przewodnictwem p. sędziego Zawadzkiego badał powyższą sprawę; oskarżony Antoni Jakóbiec na sądzie do winy się nie przyznaje, twierdząc że pieniądze, jakie posiadał zabral potajmniej ojcu z szafy. Świadkowie podtrzymali jednak swoje pierwotne zeznania dodając że chłopiec cieszy się złą opinią, rozpija się, a rodzice patrzą na to przez szpary. Pomimo, że obrońca p. Ulkowski domaga się uniewinnienia chło-

pca. Sąd skazał Antoniego Jakóbca na półtora miesiąca więzienia, a zamiast tej kary zarządził umieszczeniego w zakładzie wychowawczo-poprawczym do czasu poprawy.

Niezadowolony z wyroku ojciec Antoniego odniósł się do sądu Okręgowego w Łodzi, twierdząc iż ma świadka, niejaką Krupiakową, która dowiedzie, że Janowi Jakóbcowi żadne pieniądze w krytycznym czasie nie zginęły. Na rozprawie Sądu Okręgowego Krupiakowa oświadczyła, że nic w tej sprawie nie wie. Wobec czego Sąd Okręgowy zatwierdził wyrok Sądu Pokoju w Pabjanicach. Antoni Jakóbiec został przesłany do zakładu wychowawczo — poprawczego w Studzieńcu.

Ojciec Antoniego i teraz jeszcze nie dał za wygraną. Tłumacząc się tem, że mały Antek jest niezbędny w jego gospodarstwie, zwrócił się z prośbą do Prezydenta Rzeczypospolitej o ulaskawienie.

Prośba ta jednak została odrzuconą. Dziś młody przestępca prowadzi surowe życie w Studzieńcu, odrabiając te braki wychowania, jakie wyniósł z domu rodzicielskiego.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Bejot. Prosimy o porozumienie się z Redakcją w sprawie swego artykułu.

P. Kuligowskiej A. Artykuł nadesłany, jako nie noszący charakteru sprostowania, nie będzie drukowany.

P. Janowi N. Z wierszy narazie nie skorzystamy.

P. Tad. P.-W. Narazie nie skorzystamy.

SPORT.

Nowa placówka kultury fizycznej w naszym grodzie.

Młode, bo dopiero w 1923 roku do życia powołane Towarzystwo Sportowe „Kruschender” dzięki poparciu tutejszych potentatów przemysłowych p. p. Kruschego i Enderów (prezesa i wiceprezesa wspomnianego Towarzystwa Sportowego) przystąpiło do budowy ogromnego stadionu sportowego, nowej placówki kultury fizycznej.

Nie dawano początkowo wiary krążącym pogłoskom o powyższych zamierzeniach. Niebawem potwierdziły się one i budowa stadionu została zapoczątkowana.

P. P. Kruschemu i Enderom, którzy w obecnych ciężkich warunkach zdobyli się na tak hojny podarunek w postaci terenu pod stadion i jego budowy dla uprawiających sport, jako też jego zwolenników, należy się słuszne uznanie, jako też serdeczne podziękowanie tutejszego społeczeństwa.

Niemniej należy tu wspomnieć o zasługach jakie sprawie tej oddał p. Kanenberg, patron powyższego Towarzystwa Sportowego.

Jako wielki zwolennik i miłośnik sportu p. Kanenberg, dzięki poparciu p. p. Kruschego i Enderów, powołał do życia wspomniane Towarzystwo Sportowe „Kruschender”, mając przede wszystkim na celu wychowanie fizyczne pracowników Tow. Akc. „Krusche i Ender”. Przy pomocy p. Nowaka, pioniera boks polskiego, została początkowo zorganizowana sekcja bokserska, następnie lekkoatletyczna i z czasem objęte wszystkie gałęzie sportu. Sukcesy, jakie już w krótkim czasie osiąga Towarzystwo, świadczą wymownie o rozwoju jego działalności.

Cwiczenia odbywały się do tej pory w parku pp. Enderów, natomiast imprezy publiczne na wypożyczanych u tutejszych Towarzystw Sportowych boiskach.

Dla tak rozwijającego się towarzystwa zaczyna się odczuwać coraz więcej brak własnego boiska, aż oto urzeczywistnia się myśl i nadzieja sportowców i wkrótce stanie w naszym grodzie kompletny stadion sportowy.

Zamierzenia pp. Kruschego i Enderów oraz Kanenberga świadczą wymownie o zrozumieniu znaczenia fizycznego i moralnego wychowania w myśl dewizy „w zdrowym ciele zdrowy duch”.

Hojny ten dar niechaj stanie się pobudką i impulsem do dalszej owocnej pracy Towarzystwa dla dobra i pożytku ogółu. KL.

Piłka nożna.

P. T. C. „Burza” 2:2 (1:2)

Ubiegłej niedzieli miejscowe kluby sportowe „Burza” i P. T. C. rozegrały zawody towarzyskie w piłkę nożną, które zakończyły się wynikiem remisowym 2:2.

Gra niezbyt ciekawa, prowadzona przez P. T. C. ospale, a przez „Burzę” z dużym, może zadużym zapalem.

W pierwszej połowie uwidacznia się przewaga „Burzy”, która uzyskuje 2 bramki przez Łuczaka i Adamka, natomiast P. T. C. uzyskuje jedną z karnego.

W drugiej połowie P. T. C. w ofensywie nie może jednak nic zdziałać, wskutek niedyspozycji ataku, który za wyjątkiem Wittycha, był bardzo słaby. W 30 minucie po przerwie sędzia za faul dyktuje jedenastkę. Piłka strzelona przez Kalinowskiego odbija się od poprzeczki, a szykujący się do strzału Wittych zostaje ponownie sfaulowany. Następuje druga jedenastka, którą wyzyskuje P. T. C. przez Krzymuskiego, ustanawiając rezultat remisowy, który i nadal mimo zaciętej grze nie ulega zmianie.

U P. T. C. wyróżnił się jak zwykle bramkarz i prawoskrzydłowy Wittych, u „Burzy” prawoskrzydłowy Wildeman, środek pomocy Górski i obrońca Jedrysiak.

Najslabszy na boisku prawoskrzydłowy Latuszkiewicz.

„Burza” grała naogół dobrze, szkoda tylko że faulowała. Sędzia p. Kowalski dobry.

P. T. C. II. — „Kadimah” 3:1.

Druga drużyna P. T. C. uzyskuje nad Łódzką C-klasową drużyną „Kadimah” zasłużone zwycięstwo. Najlepszy na boisku Siuda, którego należałoby zaawansować do I-szej drużyny. Sędzia p. Pietsch dobry.

„Burza” II. — „Neszer” 1:0.

Rezerwa „Burzy” uzyskuje nad I-szą drużyną „Neszer” wysokocyfrowe zasłużone zwycięstwo. Sędzia p. Izrael dobry.

P. T. C. — Ł. T. S. G., Łódź.

W nadchodzące święto 3-go maja P. T. C. rozgrywa z Łódzką drużyną Ł. T. S. G. zawody towarzyskie. Zawody te zapowiadają się bardzo interesująco już z tego względu, że drużyna ta ostatniej niedzieli w spotkaniu z mistrzem Łodzi Ł. K. S. uzyskuje remisowy wynik 1:1.

Jako przedmecz tych drużyn odbędą się zawody między „Burzą” I i „Neszer” I.

Kolarstwo.

Sukces naszego kolarza.

Na urządzonych przez Ł. K. S. wyścigach na szosie Zgierz—Konstantynów mistrz Pabjanic p. Szenrock (P. T. C.) zdobywa w biegu otwarcia II-gą, a w biegu głównym I-szą nagrodę, bijąc mistrza Łodzi Schmidta. Sukces ten naszego sympatycznego kolarza przyjmujemy z całym uznaniem, życząc mu i nadal pomyślnych wyników.

Boks.

Ubiegłej niedzieli pod kierownictwem prezesa Zarządu Okręgowego Związku Bokserskiego p. Kannenberga odbyły się w sali Hegenbartowej przedboje o mistrzostwo Ł. O. Z. B., które dały następujące wyniki:

waga musza: Rydzyński — Janowski (Sokół) zwycięża pierwszy w pierwszej rundzie,

waga piórkowa: Pietraszek (KE) — Reinhard (Union) zwycięża pierwszy. Razniewski (KE) — Nanaszwilli (Union) zwycięża pierwszy,

waga lekka: Lisiek (Sokół) — Kalant (Sokół) zwycięża pierwszy. Lewandowski (KE) — Mindel „zwycięża pierwszy,

waga półśrednia: Trzonek (Sokół) — Seidel (Union) zwycięża Seidel na punkty.

Walki wyższych wag odbędą się w Łodzi, w d. 3 maja br. Organizacja wzorowa, szkoda tylko, że publiczność tutejsza tak mało interesuje się tym iście męskim sportem.

Zakłady Graficzne
„ZIEMIA SIERADZKA”
w Sieradzu.